

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Patyna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 grudnia 2017 r., 5 kwietnia 2018 r.,

sprawy:

J. B.

s. J., E. z domu I.

ur. (...) w m. B.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 02 maja 2017 r. w B., woj. (...) popchnął J. J. (2) na ruszający samochód, w wyniku czego pojazd lewym tylnym kołem przejechał po jej lewej stopie powodując złamanie kostki przyśrodkowej lewej, tj. naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156§1 kk na czas przekraczający dni siedem

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

II w dniu 02 maja 2017 r. w B., woj. (...) kilkakrotnie uderzając pięścią oraz kopiąc M. S. (1) spowodował u niego obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

1. J. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu I z tą zmianą w jego opisie i kwalifikacji prawnej, że przyjmuje, iż oskarżony działał nieumyślnie, a jego czyn wyczerpał dyspozycję art. 157§1 i 3 kk i za to na podstawie art. 157§3 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych,

2. J. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu II wyczerpującego dyspozycję art. 157§2 kk z tą zmianą w jego opisie, że przyjmuje, iż pokrzywdzony nazywa się M. S. (2) i za to na podstawie art. 157§2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych,,

3. na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 i 2 kk wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych,

4. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz J. J. (2) kwotę 2 248,48 (dwa tysiące dwieście czterdzieści osiem 48/100) złotych tytułem naprawienia szkody oraz kwotę 4 000 (cztery tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

5. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz M. S. (2) kwotę 2 000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
6. zasądza od oskarżonego na rzecz J. J. (2) i M. S. (2) kwoty po 1 008 (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
7. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02.05.2017r. około godz. 23.30 na stację paliw Lotos przy ulicy (...) w B. przyjechał M. S. (2), kierujący samochodem osobowym marki V., a wraz z nim jego dziewczyna J. J. (2) i ich znajomi - M. K. (1), P. B. - rodzona siostra oskarżonego i K. B. - jego kuzyn. J. J. (2) z M. K. (1) weszły do budynku stacji, żeby skorzystać z toalety. Przed wejściem do budynku stali dwaj mężczyźni: A. G. i K.. W tym samym czasie wewnątrz budynku stacji znajdował się J. B., były chłopak J. J. (2) i jego kolega B. P..

(dowód: zeznania J. J. (2)-k.102v-103,

zeznania M. S. (2)-k.103v-104,

zeznania M. K. (1)-k.105,

zeznania K. B.-k.105v-106).

Po wejściu kobiet do toalety, oskarżony wraz z kolegą wyszli na zewnątrz. Około 23:33:50 B. P. zaatakował K. B. uderzając lewą pięścią w twarz, a następnie przytrzymując go za głowę w tzw. klinczu, obaj znaleźli się w okolicach parkingu z paczkomatami, częściowo poza zasięgiem kamer monitoringu. Przez moment P. B. próbowała ich rozdzielać.

(dowód: nagranie z monitoringu z płytą-k.14, 16-17;

zeznania K. B.-k.105v-106).

J. B. kazał M. S. (2) przejść na prawo od strony parkingu, poza zasięg kamer monitoringu i tam około 23:34:24 zaczął go bić pięściami po całym ciele, popychać, kopać. Również ich P. B. próbowała rozdzielić. M. S. (2) przewrócił się na plecy, oskarżony nadal go kopał po całym ciele do 23:34:34. Odszedł na dwa kroki, znów doszedł do leżącego i go kopnął. M. S. (2) wstał, oskarżony pchnął go na samochód, uderzył pięścią w twarz, następnie pokrzywdzony uciekł za pojazd.

(dowód: zeznania M. S. (2)- k.103v-104,

nagranie z monitoringu z płytą-k.14, 16-17).

Po wyjściu J. J. (2) i M. K. (1) z toalety, również i one próbowały rozdzielić bijących się mężczyzn. W pewnym momencie J. B. odstąpił od M. S. (2) i doszedł do B. P., by powstrzymać go od bicia K. B.- rzucił się na niego i przewrócił na ziemię. Po chwili J. J. (2) uderzyła ręką w twarz oskarżonego i krzyczała na niego mając pretensje, iż zaatakował jej chłopaka. Oskarżony zaczął znowu iść w kierunku M. S. (2), J. J. (2) stanęła między nimi, kazała swojemu chłopakowi szybko wsiadać do samochodu i uciekać, zamknęła za nim drzwi od strony kierowcy, a następnie oskarżony popchnął ją rękami w tył pleców, w wyniku czego jej lewa stopa znalazła się na linii jazdy lewego tylnego koła pojazdu V.. M. S. (2) ruszył samochodem, by szybko odjechać ze stacji paliw i przejechał lewym kołem po lewej stopie pokrzywdzonej. Po chwili zatrzymał się, a następnie wraz z J. J. (2), P. B. i K. B. odjechał do szpitala w B..

(dowód: zeznania J. J. (2)-k.102v-103,

zeznania M. S. (2)-k.103v-104,

zeznania M. K. (1)-k.105,

zeznania K. B.-k.105v-106).

J. J. (2) zgłosiła się do szpitala o godz. 23:53. Stwierdzono u niej złamanie kostki przyśrodkowej lewej, unieruchomiono kończynę w bucie gipsowym, po miesiącu przeprowadzono zabieg operacyjny. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni. J. J. (2) korzystała z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych, ponosiła koszty zakupu leków, opatrunków, łącznie w kwocie 2.248,48 złotych. W styczniu 2018r. przeszła kolejny zabieg.

(dowód: zeznania J. J. (2)-k.102v-103,

karta informacyjna-k.22-24, 39,

protokół badania sądowo-lekarskiego-k.45-46,

historia choroby-k.54).

M. S. (2) w wyniku zdarzenia doznał obrzęku i powierzchownego otarcia naskórka lewej okolicy ciemieniowej, obrzęku i powierzchownego otarcia naskórka prawej okolicy czołowo-skroniowej o średnicy 2 cm, dwóch otarć naskórka o wymiarach 6 cm x 0,2 cm i 4 cm x 0,2 cm w okolicy żuchwowej lewej, zasinienia o średnicy 3 cm na przedniej powierzchni ramienia prawego, bolesności żeber po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas do siedmiu dni.

(dowód: zeznania M. S. (2)- k.103v-104,

zaświadczenie obdukcyjne-k.21).

J. B. urodził się (...) Uzyskał wykształcenie średnie, nie posiada wyuczonego zawodu. Pracuje na czas określony jako dekarz, z wynagrodzeniem miesięcznym 1300 zł. Jest kawalerem i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Nie posiada żadnego majątku. Nigdy nie leczył się odwykowo, psychiatrycznie i neurologicznie, nie był karany.

(dowód: dane osobo- poznawcze – k.101v;

dane z KRK – k. 61, 77, 120,

notatka urzędowa -k.52).

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie sądowej przyznał się do popełnienia czynu na szkodę M. S. (2) podając, iż pobił się z nim o dziewczynę, uderzył go kilka razy, pokrzywdzony się przewrócił, wtedy kopnął go, a następnie odszedł. W pozostałym zakresie się nie przyznał i wyjaśnił, że w czasie, gdy M. S. (2) odjeżdżał ze stacji, przejechał tylnym kołem po stopie J. J. (2), która stała tyłem do auta. Dodał, że on stał wtedy po drugiej stronie stacji. Przyznał, iż kłócił się z pokrzywdzoną, lecz zaprzeczył, by ją szarpał i popychał. Zaprzeczył także, by widział, iż B. P. bił się z K. B..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie budził wątpliwości, a został ustalony przede wszystkim na podstawie zeznań M. S. (2) i J. J. (2), a także M. K. (1), K. B., na podstawie nagrań z monitoringu stacji paliw przy ulicy (...) oraz zgromadzonej dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego.

J. J. (2) opisała drugą część zdarzenia, które rozegrało się na parkingu stacji, gdyż pierwsza jego część odbywała się w chwili, gdy kobieta przebywała w toalecie. Jednak po wyjściu z toalety skierowała się do B. P. i K. B. nakazując im, by się uspokoili, następnie zaczęła iść w stronę swojego chłopaka, jednak po drodze w okolicy dystrybutorów zaczepił ją J. B., szarpał i wyzywał, ona go uderzyła w twarz, doszła do M. S. (2) i wepchnęła do auta każąc odjeżdżać, lecz została popchnięta przez oskarżonego, oparła się rękoma o tylne drzwi samochodu, jej stopa znalazła się przy lewym kole, pojazd ruszył i przejechał jej po palcach. Wprawdzie J. J. (2) w pierwszym zawiadomieniu o przestępstwie wskazała, że brała udział w rozdzielaniu oskarżonego i M. S. (2), lecz na rozprawie nie potwierdziła tej części relacji, uzasadniając to dużymi emocjami, które jej towarzyszyły w czasie zdarzenia. Dopiero po obejrzeniu nagrania z monitoringu uzmysłowiła sobie, że sama w tym nie uczestniczyła. Zeznania J. J. (2) nie budziły wątpliwości co do prawdziwości, były logiczne. Fragment przedstawionego przez nią opisu został także utrwalony na nagraniu z monitoringu.

Od samego początku przebieg zajścia był natomiast znany M. S. (2), gdyż oskarżony zaatakował go zaraz po wyjściu z budynku stacji paliw. Pokrzywdzony opisał zachowanie oskarżonego, wskazał na wiele ciosów i kopnięć, które otrzymał od J. B. oraz dodał, że P. B., siostra oskarżonego, próbowała go oddzielić od pokrzywdzonego, lecz bezskutecznie. Opisał także reakcję J. J. (2) na zastaną sytuację, polegającą na wepchnięciu go do samochodu, żeby uciekał, a wreszcie stwierdził, że w bocznym lusterku zauważył, iż jego dziewczyna została popchnięta przez oskarżonego na samochód, uderzyła w tylne drzwi, co spowodowało przejechanie kołem po jej stopie. M. S. (2) był pewien, że to popchnięcie oburącz J. J. (2) w plecy spowodowało przesunięcie jej na samochód i przejechanie stopy. Mężczyzna był także pewien motywu działania oskarżonego, gdyż zapowiadał on już wcześniej, że wyrządzi mu krzywdę, jeżeli nie odczepi się od J. J. (2). Pokrzywdzony potwierdził też, że w początkowej fazie zdarzenia B. P. zaczął szarpać K. B., a następnie obaj zniknęli za budynkiem. Depozycje te były w całości wiarygodne, rzeczowe, zgodne z relacją pokrzywdzonej i M. K. (2) oraz z nagraniami z monitoringu, stąd w całości zasługiwały na uwzględnienie.

M. K. (1), która wyszła z toalety wraz z pokrzywdzoną, najpierw zauważyła szarpiących się ze sobą B. P. i K. B., potem widziała J. J. (2), która chciała ich uspokoić, następnie zapamiętała kłótnię pokrzywdzonej z J. B., szarpanie jej przez oskarżonego, uderzenie go w twarz przez J. J. (2), następnie przejście J. J. (2) w stronę M. S. (2), przy czym oskarżony szedł za nią, ona kazała mu, by dał im spokój, M. S. (2) wsiadł do samochodu, dziewczyna pomagała mu zamknąć drzwi, stała blisko pojazdu, J. B. stał za nią, wtedy została popchnięta przez oskarżonego, upadła na drzwi, a samochód odjechał, zaś J. J. (2) zaczęła krzyczeć z bólu. W samochodzie M. K. (1) dowiedziała się, że pojazd przejechał po stopie J. J. (2). Znamienne było także stwierdzenie M. K. (1), że już około godz. 20:00 widziała oskarżonego na innej stacji paliw, gdy z B. P. spożywał wódkę. Z tego też powodu po 23:00 podjechali pod stację paliw na ulicy (...), by uniknąć spotkania z oskarżonym. Zeznania te w całości zasługiwały na wiarę, gdyż były logiczne, konsekwentne w toku całego postępowania, spójne z relacją przedstawioną przez pokrzywdzonych.

Zeznania K. B., kuzyna oskarżonego, będącego chłopakiem M. K. (1), niewiele wniosły do oceny zdarzenia, gdyż mężczyzna był zajęty szarpaniną z B. P., nie widział co się dzieje po drugiej stronie budynku, bagatelizował zajście, twierdził, że wyjaśnili sobie wszystko i nie ma między nimi żadnych zatargów. Nie pamiętał szczegółów, dopiero w samochodzie, w drodze powrotnej dowiedział się, że samochód przejechał po stopie J. J. (2). Jego zeznania nie miały znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego. Świadek ten nie pamiętał także okoliczności, że wraz z M. K. (1) widzieli oskarżonego, gdy ten z B. P. spożywał alkohol. Potwierdził natomiast, że zanim wyjechali na miasto z M. S. (2), u niego w domu spożywali alkohol.

Świadek J. K., pracownica stacji paliw, co prawda potwierdziła, że dwaj mężczyźni byli obecni na stacji paliw w dniu zdarzenia, ale nie pamiętała jak się konkretnie zachowywali, czy pili alkohol, czy przyszli tam już pod wpływem alkoholu. Dodała, że około północy zawsze wykonywała raport dobowy, zatem nie obserwowała tego, co działo się przed budynkiem stacji. Zeznania te nie miały zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

A. G. i K. K., którzy stali przed wejściem do budynku stacji w czasie, gdy B. P. zaczął się szarpać z K. B. a oskarżony zaatakował M. S. (2), musieli widzieć obie te sytuacje, gdyż stojąc pośrodku mieli widok na lewą i na prawą stronę terenu stacji paliw. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym stwierdzili jednak, że niczego nie widzieli, nie pamiętali tego, co robili 02.05.2017r., nie przypominali sobie żadnej nietypowej sytuacji na stacji paliw (...) z udziałem

J. B., K. B. i P. B., mimo iż dobrze ich znali. W szczególności nie pamiętali, by ktoś komuś przejechał po nodze, ktoś kogoś pobił. I tak, K. K. w ogóle nie pamiętał takiej sytuacji, zaś A. G. nie wykluczył, że przez chwilę był na stacji paliw. Tymczasem na rozprawie świadkowie ci nagle w sposób wybiórczy odzyskali pamięć. A. G. stwierdził bowiem, że nie widział tam B. P., słyszał jakieś wrzaski, ale nie zwracał na nie uwagi, znajdował się po spożyciu alkoholu, nie widział żadnego bicia i kopania, nie wiedział, gdzie była P. B. i K. B., rozmawiał przez chwilę z oskarżonym, ale ten zniknął mu z pola widzenia i choć świadek usłyszał zamykanie drzwi pojazdu i spojrzawszy w tę stronę, to zobaczył oskarżonego w odległości 2-5 metrów od samochodu oraz J. J. (2) stojącą przodem lub bokiem do samochodu. Po ujawnieniu poprzednich zeznań wskazał, że poprzednio nie chciał się mieszać do sprawy, ale obecnie zmienił zamiar, gdyż nie było tak, że to oskarżony wpełchnął pokrzywdzoną pod koło samochodu. Zeznania te w oczywisty sposób były wybiórcze, nakierowane na uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności. Gdyby świadek powiedział prawdę, to musiałby opisać całość sytuacji rozgrywających się na stacji paliw, tymczasem relacje ograniczył jedynie do momentu bezpośrednio poprzedzającego odjazd samochodu. Niewiarygodne jest, że nie widział mężczyzn szarpiących się koło paczkomatów oraz oskarżonego atakującego M. S. (2) na parkingu.

Podobnie niewiarygodne były relacje K. K., który także poprzednio nic nie pamiętał z wydarzeń z 02.05.2017r., zaś na rozprawie odzyskał fragmentarycznie pamięć stwierdzając, że M. S. (2) szybko ruszał autem, J. J. (2) nie zdążyła wsiąść do samochodu, w wyniku czego pojazd przejechał jej po stopie. Co znamienne, nie widział w zasięgu wzroku oskarżonego, dopiero później zobaczył go, jak wchodził do budynku. Zeznał także, że nic nie wzbudziło jego uwagi wcześniej, nikt się nie bił i nie kopał, nie widział co robiła P. B., nie widział co robił B. P. i K. B., choć wszystkie te osoby dobrze znał i stojąc przy wejściu na stację, musiał je widzieć. Co więcej, pomimo oczywistego uzgodnienia z A. G. wersji zdarzeń, by była spójna, mężczyźni nie uzgodnili kilku istotnych faktów- A. G. swoją nieuważność tłumaczył wcześniejszym spożyciem alkoholu, przez co to K. K. miał kierować jego samochodem. Tymczasem K. K. stwierdził, że to A. G. przejechał swoim samochodem i był trzeźwy. Była to oczywista sprzeczność, wskazująca na celowe uzgadnianie wersji zdarzeń przez tych mężczyzn. Uzgodnienie nie dotyczyło także kwestii, czy J. B. stał obok pojazdu V. w czasie przejechania stopy pokrzywdzonej, a jeśli tak, to w jakiej odległości. Ich zeznania nie zostały zatem uznane za wiarygodne, gdyż były celowo wymijające, wybiórcze i niespójne. W rzeczywistości, jak zeznali wiarygodni świadkowie, mężczyźni ci stali na schodkach, obserwowali całą sytuację od samego początku, lecz nie zareagowali w żaden sposób, nikomu też nie udzielili pomocy i nie zapobiegli użyciu przemocy przez oskarżonego.

Równie wymijające i niewiarygodne zeznania złożył B. P., co było uzasadnione tym, że świadek mógłby narazić się na odpowiedzialność karną za uszkodzenie ciała K. B., gdyby tylko ten złożył stosowne zawiadomienie. Po odtworzeniu nagrania z monitoringu, mimo iż świadkowie rozpoznali go jako uderzającego K. B. i trzymającego go w tzw. klinczu, świadek ten zeznał, że nie rozpoznał nikogo. Depozycje te nie przyczyniły się do oceny zachowania oskarżonego.

A. B., siostra matki oskarżonego, co prawda potwierdziła fakt, iż jej syn z przyjaciółmi spożywał piwo wieczorem 02.05.2017r., ale nie była świadkiem czy wypili też wódkę, a jeśli tak, czy wódkę piła też J. J. (2). Nie mogła zatem potwierdzić, która konkretnie osoba z czwórki młodych ludzi spożywała wódkę.

Zeznania B. K., dziewczyny A. G., nie wniosły nic istotnego do sprawy, gdyż dziewczyna, nie widziała żadnej bójkii, twierdziła, że siedziała w samochodzie w pobliżu paczkomatów, patrzyła w ekran telefonu, wybiegła dopiero później i wtedy dowiedziała się, że auto przejechało J. J. (2) po stopie.

M. G. zaprzeczył, by był świadkiem zdarzeń, które rozegrały się na stacji paliw, gdyż przejechał już po wszystkim, zaś żadna z osób które tam spotkał, nie wspomniała o niczym istotnym. Jedyne informacje miał od brata A.. Z tego względu depozycje te nie miały znaczenia dla istoty sprawy.

Wyjaśnienia oskarżonego były w tylko w części wiarygodne. Przyznał się bowiem do pobicia M. S. (2), czyli potwierdził to, co wynikało wprost z nagrania z monitoringu. Na nagraniu zatytułowanym „stacja parking zbiorniki” zarejestrowano, jak atakował uderzając pięściami, popychając i kopiąc M. S. (2), który zgięty w pół wycofywał się próbując uniknąć ciosów, przewrócił się na ziemię, gdzie nadal był kopany i bity przez oskarżonego. Oskarżony nie przyznał się natomiast do popchnięcia J. J. (2), gdyż nie było tego widać na nagraniu z monitoringu. Ponieważ

nie zostało tam również nagrane, że rzucił się w pewnej chwili na B. P. i przewrócił go na ziemię, by zapobiec dalszemu atakowi swojego kolegi na kuzyna, to oskarżony zaprzeczył, by widział tę sytuację. Jednoznacznie zatem można stwierdzić, że oskarżony przyznał się jedynie do tych przejawów agresji, które zostały nagrane na monitoringu, a zaprzeczył temu, co wprost nie zostało nagrane przez kamery. Były to zatem wyjaśnienia wybiórcze, nakierowane na uniknięcie odpowiedzialności za część bezprawnych zachowań. Nie zostały jednak w tym zakresie uznane za wiarygodne, gdyż pozostawały w sprzeczności ze spójnymi zeznaniami pokrzywdzonych. Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody nieosobowe w postaci danych o karalności, zaświadczenia obdukcyjnego, kopii faktur, dokumentacji medycznej, w oparciu o którą wydano opinię sądowo-lekarską były wiarygodne i rzetelne, zasługiwały na uwzględnienie.

Biegły specjalista chirurg P. J. wydał jednoznaczną, fachową opinię, w której opisał obrażenia doznane przez pokrzywdzoną. Wskazał, że pokrzywdzona doznała złamania kostki przyśrodkowej lewej, co wymagało unieruchomienia kończyny dolnej lewej w bucie gipsowym, a przede wszystkim stwierdził, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzoną, czyli na skutek popchnięcia na ruszający samochód.

Okoliczności czynu popełnionego na szkodę M. S. (2) nie budziły wątpliwości, a zachowanie oskarżonego polegające na kilkukrotnym biciu i kopaniu pokrzywdzonego oraz spowodowaniu u niego obrażeń ciała określonych w zaświadczeniu obdukcyjnym, stanowiło czyn bezprawny wypełniający dyspozycję art.157§2 kk. Oskarżony przyznał się do jego popełnienia, jego zachowanie było celowe, bezpośrednio bowiem zmierzał do wyrządzenia pokrzywdzonemu krzywdy fizycznej, gdyż jak sam przyznał, powodem była zazdrość o byłą dziewczynę. W przypadku drugiego z przypisanych mu czynów, choć nie przyznał się do niego i wskazał, że nie popchnął J. J. (2) w kierunku pojazdu M. S. (2), jego depozycje były sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych. Należało jednak przyjąć, że w tym przypadku oskarżony działał nieumyślnie. Z jego zachowania wynikało bowiem, że nie tylko nie planował spowodować obrażeń ciała u pokrzywdzonej, ale nie godził się także z możliwymi skutkami popchnięcia kobiety - popchnął ją dlatego, że zamierzał nadal atakować M. S. (2), a ona mu to uniemożliwiała zamykając drzwi od pojazdu i nakazując swemu chłopakowi ucieczkę. Należało jednak przyjąć, że oskarżony powinien w świetle okoliczności zdarzenia przewidzieć, że J. J. (2) może nie utrzymać równowagi i postąpić w kierunku pojazdu, którym uciekał M. S. (2). Nie zachował zatem ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i powinien ponieść odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonej, które naruszyły czynność narządu ruchu na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art.157§1 i 3 kk. Gdyby nie popchnięcie, kobieta nie oparłaby się o samochód i nie włożyła stopy po koło pojazdu, a zatem istnieje bezpośredni związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy a nastąpieniem skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody wskazały, że oskarżonemu można przypisać winę, gdyż będąc osobą dorosłą, w pełni poczytalną, miał pełną świadomość co do znaczenia swych czynów. Znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że nic nie stało na przeszkodzie, by zachował się zgodnie z normami przewidzianymi prawem. Swoim działaniem zmierzał bezpośrednio do wyrządzenia krzywdy fizycznej pokrzywdzonemu M. S. (2), co doprowadziło także do wyrządzenia krzywdy fizycznej J. J. (2). Użycie siły fizycznej nakierowanej na pokrzywdzonych narażało w sposób realny ich zdrowie. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu.

Czyny oskarżonego charakteryzowały się społeczną szkodliwością, której stopień był znaczny. Godziły w dobro prawnie chronione jakim było zdrowie i życie innej osoby, zastosowana przemoc fizyczna, zwłaszcza wobec M. S. (2), była intensywna. O znacznym stopniu społecznej szkodliwości świadczył także fakt, że sprawca działał bez żadnego uzasadnionego powodu, pokrzywdzeni nie sprowokowali zachowania oskarżonego, jedynym motywem jego działania była zazdrość i chęć zademonstrowania swej przewagi fizycznej. Szkada na zdrowiu pokrzywdzonych, konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji, której doświadczyła pokrzywdzona świadczyły także o wysokim stopniu karygodności bezprawnych czynów sprawcy.

Wymierzona kara grzywny za przestępstwo z art. 157§1 i 3 kk popełnione na szkodę J. J. (2), przy przyjęciu nieumyślności działania sprawcy, w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych stawka, (stosownie do możliwości

zarobkowych sprawcy oraz stopnia ujemnej oceny jego zachowania) została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i, zdaniem sądu, spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze. Za czyn popełniony na szkodę M. S. (2) za przestępstwo z art. 157§2 kk wymierzono karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 złotych stawka, również adekwatnie do możliwości zarobkowych sprawcy oraz stopnia karygodności jego zachowania. Karę łączną określono w wymiarze 250 stawek dziennych po 10 złotych stawka, stosując zasadę kumulacji.

Mając na względzie stopień i rozmiar dolegliwości zdrowotnych pokrzywdzonych, rodzaj doznanych obrażeń, cierpienie fizyczne i psychiczne spowodowane bólem, okres pobytu J. J. (2) na zwolnieniu lekarskim, koszty jej rehabilitacji oraz zakupu leków i opatrunków udokumentowane fakturami, zobowiązano J. B. do naprawienia szkody pokrzywdzonej poprzez zapłatę kwoty 2.248,48 złotych, co zrekompensuje pokrzywdzonej te koszty, a także zasądzono kwotę 4000 złotych na rzecz J. J. (2) oraz kwotę 2000 złotych na rzecz M. S. (2) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Odnosząc się do zasądzenia na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 1 008 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należało stwierdzić, że zgodnie z §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ. U. z 2016r. poz. 1668), wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich może zawierać oświadczenie o wysokości kosztów obciążających stronę z tytułu wynagrodzenia adwokata, zaś w braku takiego oświadczenia, opłatę ustala się w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej, chyba że okoliczności określone w §15 rozporządzenia przemawiają za innym jej ustaleniem. Ponieważ odbyło się jedno posiedzenie oraz jedna rozprawa w niniejszej sprawie, należało zasądzić kwotę minimalną w wysokości 420 złotych, zwiększoną o 20%, co dawało kwotę 504 złotych z tytułu reprezentowania jednej osoby. Przyjęto zatem stawkę minimalną w podwójnej wysokości, stosownie do stopnia zawikłaności sprawy, koniecznego nakładu pracy pełnomocnika, jego aktywności na rozprawie.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono w oparciu o art. 626§1 kpk i art. 627 kpk i art. 624§1 kpk zwalniając oskarżonego od obowiązku ich poniesienia z uwagi na niskie dochody.